

Dka, Król aniołów

Natlok myśli to mnie niszczy trzeba walczyć wygrać zniszczyć,
to co boli nie pokaż mi oparcie w kimś kto koi

I Sam nie dasz rady zwiędnie jak liście

zycze ci byś odnalazł swoje życie

psychika to studnia źródło wydarzeń

robisz wszystko co ona ci każe

widzisz twarze śmiejące się z boku

ja cierpię z powodu myśli natloku

kto tu zostanie jak nie znajdziesz sposobu

by przeciąć ten sznur, ludzi wokół

Natlok myśli to mnie niszczy trzeba walczyć wygrać zniszczyć

to co boli nie pokaż mi oparcie w kimś kto koi / 2

II

Staram się patrzeć i być otwartym

jakos się trzymać w szeregu zwartym

mieć wiarę mieć oparcie mieć to co miałem kiedyś na starcie

widzieć notki z nieba fotki które bog pośle widzę świat gorzki nie słodki

padam na ziemię i proszę o sygnał

czy ciekna po oczach bo niszczy mnie ta wizja

chciałbym to cofnąć naprawić nieumiem

lecz walczę do końca aż ktoś mnie zrozumie

Dkaaaaa

III

Był sobie kiedyś taki anioł bardzo smutny

szukał celu szukał sensu i szukał pokuty

był zdrowy w serce lecz bardzo chory w duszy

co się gdzie nie ruszył to widział tylko zguby

boż go zawołał i powiedział szukaj ludzi

wiec się odwarzył poszedł szukać swej otuchy

po kilku razach gdy go ludzie odrzucali

rozwinął swe skrzydła i poczuł smak odwagi

plakał z radości bo płakać powinien

plakać łzami czystymi przez chwilę

potem więc odszedł z powrotem do nieba

boż był z niego dumny już się o niego nie bał

teraz ten anioł jest królem aniołów

silny jak nigdy bez wewnętrznych sporów

(Dka król aniołów)

Natlok myśli to mnie niszczy trzeba walczyć wygrać zniszczyć

to co boli nie pokaż mi oparcie w kimś kto koi